



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamcze

Nr 10 (151)

www.dzielnica7.krakow.pl

listopad 2007

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

BULWERSUJĄCA SPRAWA STRZELNICY C.D.



Widokówka z archiwum Krzysztofa Jakubowskiego.

W czwartek 25 października b.r. w siedzibie Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec odbyło się spotkanie zainteresowanych mieszkańców oraz radnych z inwestorem – firmą Bud-Center – która jest właścicielem części terenu dawnej strzelnicy, wraz ze zdewastowanym i niszczącym drewnianym budynkiem. Prezes firmy – Shabtay Fischman – przez około 3,5 godziny starał się przybliżyć wizję rewaloryzacji zabytkowego budynku i połączonej z nim nowej inwestycji. Wspomagali go między innymi jeden z przedstawicieli firmy – Lesław Gurba oraz współautor projektu rewitalizacji – Jan Gołębiowski. Na wstępie usłyszeliśmy zatem, że zabytkowy, drewniany budynek strzelnicy niszczy i wymaga kosztownej rekonstrukcji i to jak gdyby nie wzbudziło większych kontrowersji, bo gołym widać jak bardzo postąpiła degradacja tego niepowtarzalnego zabytku sztuki militarnej. Inwestor przekonywał jednak, że wszystko jest jeszcze do uratowania i wykonane są już niezbędne analizy konserwatorskie, a firma przeznaczyc chce na

te prace – wraz z adaptacją – ok. 10 mln zł. Po tych pracach bryła drewnianego budynku pozostanie bez zmian, jednak centralna, przeszklona część stanie się dwukondygnacyjna. Miałyby tam znaleźć się wirtualna strzelnica, kręgielnia, symulator gry w golfa, szkoła tańca, spa i fitness, a także muzeum czekolady i muzeum Twierdzy Kraków. Konsul Austrii obiecała już pomoc w przygotowaniu ekspozycji związanej z historią tego miejsca – zapewnił L. Gurba.

Najwięcej emocji wśród licznie zgromadzonych mieszkańców wzbudziła jednak kwestia wzniesienia obok starej strzelnicy nowego budynku, wraz z podziemnym garażem na ok. 150 aut. Na wstępie inwestor przeprosił wszystkich zebranych, że na skutek ewidentnego zaniedbania ze strony firmy Bud-Center - wśród mieszkańców, a także w prasie – pojawiły się mocno wyolbrzymione, czy wręcz nieprawdziwe informacje na temat skali zamierzonej inwestycji. Zapewniał,

Dokończenie na str. 3

Dziś w numerze:

• str. 3. A tak było w Chełmie 1939-1945

• str. 6. II Integracyjny Turniej w Piłce Nożnej

Z DZIAŁALNOŚCI RADY

W DNIU 11 WRZEŚNIA 2007 R. ODBYŁA SIĘ XVII SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIĘC

W trakcie obrad podjęto uchwały dotyczące projektów uchwał merytorycznych komisji w sprawie:

- wniosku dotyczącego zmian w budżecie miasta Krakowa na 2007 r. Uchwała dotyczy przesunięcia środków w wysokości 12.300 zł z planu finansowego dzielnicy na dofinansowanie remontu chodnika przed Szkołą Podstawową nr 31 przy ul. Prusa 18,
- opinii do propozycji Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UMK uznania pięciu drzew za pomniki przyrody,
- pielęgnacji drzewostanu na terenie Gminy Kraków,
- opinii do koncepcji przebudowy ul. Królowej Jadwigi na odcinku od ul. Borowego do ul. Tondosa,
- podziału środków na zadania priorytetowe z zakresu komunikacja z mieszkańcami Dzielnicy na 2008 r.,
- przystąpienia i przeznaczenia środków finansowych w ramach zadań priorytetowych w 2008 r. na „Roczny program współpracy samorządu miasta Krakowa z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego”,
- wycofania zadania priorytetowego na 2007 r. W myśl uchwały rezygnuje się z dofinansowania imprezy „Krowoderski Bieg Rodzinny” w kwocie 500 zł i przeznacza się tę kwotę dodatkowo na organizację dzielnicowego konkursu muzycznego,
- przeniesienia środków pozostałych po realizacji programu zadań powierzonych z zakresu „Budowa i przebudowa ulic gminnych wraz z oświetleniem” na dofinansowanie zadań powierzonych z zakresu „Prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia”,
- propozycji i postulatów do projektu planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Przegorzały – Dolina Wisły”. Andrzej Olewicz zgłosił poprawkę, która została przyjęta. Zgłoszone zostały również poprawki redakcyjne do tekstu uchwały,
- wnioskowania o przyspieszenie i zintensyfikowanie prac zmierzających do przygotowania i realizacji przebudowy mostu Dębnickiego. Andrzej Olewicz zgłosił wniosek formalny o odrzucenie uchwały. Za wnioskiem formalnych opowiedział się Krzysztof Jakubowski, przeciw – Piotr Zaleski. Wniosek formalny został poddany pod głosowanie i przyjęty,
- wniosków do wersji roboczej Miejskiego Projektu Rewitalizacji dla Miasta Krakowa. Piotr Chechelski zgłosił poprawkę polegającą na nadaniu nowego brzmienia § 1 uchwały. Proponowane brzmienie to: „Rada Dzielnicy negatywnie opiniuje propozycję Miejskiego Projektu Rewitalizacji dla Miasta Krakowa”, z uzasadnieniem w brzmieniu: „Proponowany Miejski Projekt Rewitalizacji dzieli sztucznie teren naszej dzielnicy nie uwzględniając poszczególnych terenów zabudowy ukształtowanych w przeszłości”. Poprawka została poddana pod głosowanie i przyjęta.

Negatywnie zaopiniowano projekty uchwał w sprawie:

- opinii na etapie ustalania warunków zabudowy dla inwestycji pn.: „Budowa budynku mieszkalnego, wielorodzinnego na działkach 97/2, 97/3 obręb 9 Krowodrza wraz z infrastrukturą techniczną na działkach nr 97/2, 97/3, 108/4, 330/1, 330/2 obręb j.w., budowa zjazdu z działek nr 330/1, 330/2 z odcinkiem drogi dojazdowej po działce 108/4, obręb j.w. przy ul. Królowej Jadwigi w Krakowie”.

Ponadto:

Przewodniczący Andrzej Hawranek poinformował, że Rada otrzymała dyplom z podziękowaniem za zrozumienie problematyki osób niepełnosprawnych oraz podarunek w postaci obrazu od Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Gaudium et Spes, z siedzibą przy ul. Królowej Jadwigi, z okazji 10-lecia działalności.

Tomasz Krawczyk przekazał informację, że remonty w Szkole Podstawowej nr 31 są realizowane zgodnie z planem, natomiast problemem jest znalezienie wykonawcy na remont dachu w Przedszkolu nr 78, gdzie okazało się, iż konieczna jest wymiana całego dachu. A. Hawranek w uzupełnieniu dodał, że czynione są starania o pozyskanie z budżetu miasta dodatkowych środków na remont dachu, gdyż całkowity koszt prac wyniesie około 150 tysięcy złotych. Sprawą zajmuje się Komisja Edukacji RMK.

Zbigniew Daniszewski zwrócił uwagę na problem zalewania sal dydaktycznych w Przedszkolu nr 78. Andrzej Olewicz zauważył, że w Szkole Podstawowej nr 48 występuje ten sam problem na sali gimnastycznej. Krzysztof Kowalski wyraził opinię, że w SP nr 48 konieczny jest również remont gabinetu lekarskiego, na który miały być przeznaczone środki, ale zostały wykorzystane w inny sposób. Szczęsny Filipiak wyjaśnił, że środki zostały przeznaczone zgodnie z sugestiami dyrektora placówki.

Paweł Bułat poinformował o inicjatywie tworzenia na bieżąco tzw. mapy zagrożeń w dzielnicy i zwrócił się do radnych o rozpowszechnienie wśród mieszkańców informacji na ten temat. Zgłoszenia dotyczące niebezpiecznych miejsc należy kierować do Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności i Mieszkalnictwa, a za jej pośrednictwem będą one przekazywane policji.

ANDRZEJ HAWRANEK
PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU
DZIELNICY VII ZWIERZYNIĘC

BULWERUJĄCA...

że nie będzie to żaden hiper, czy nawet supermarket, ale niewielka galeria handlowa godnie korespondująca z tym wyjątkowym miejscem. Strzelnicę z nowym budynkiem łączyć mają promenada i patio, które będą otwartą przestrzenią publiczną, z przeznaczeniem na koncerty, wystawy czy przedstawienia. Tutaj powstaną też restauracje i kawiarnie. Jeżeli chodzi o część handlową, wywołującą tradycyjnie najwięcej sporów, planowane są obok butików m. in. apteka, bank, pralnia, perfumeria oraz delikatesy „Alma”. Na pytania o wizualizację części handlowej, której nie przedstawiono, inwestor zapewnił, że przedstawi ją podczas następnego spotkania, wraz z makietą której wykonanie już zlecił. Podkreślał natomiast, że rzut nowego budynku jest znacznie mniejszy od sąsiedniej, krytej balonem hali tenisowej. Rzeczywiście, potwierdziły to przedstawione ujęcia koncepcji z lotu ptaka.

W trzeciej godzinie spotkania odczuwalny był już wyraźnie spadek temperatury dyskusji. Na pewno przyczyniły się do tego spokój i rzeczowość prezesa Fischmana, z jaką – wspomagany symultanicznie przez tłumaczkę – starał się wyjaśniać narastające wątpliwości. Z odbiorem i oceną zamierzenia było jednak różnie. I tak na przykład obecny na spotkaniu poseł Jerzy Fedorowicz nawoływał do ugody i kompromisu. Diametralnie różniącą się od zdania posła ocenę tego zamierzenia inwestycyjnego, zaprezentował radny miejski Tomasz Bobrowski. Stwierdził on mianowicie, że teren pod inwestycję został przekazany w dzierżawę wieczystą przez Skarb Państwa pod warunkiem wykorzystania go wyłącznie na cele rekreacyjne i sportowe. Ponieważ jednak ten zapis nie został spełniony, są podstawy do wypowiedzenia umowy. T. Bobrowski zapowiedział, że z takim wnioskiem zwróci się do prezydenta miasta. Inwestycję wsparł natomiast, obecny również na spotkaniu krakowski publicysta i znawca historii miasta - Konrad Myślik - znany z wysoce merytorycznych, choć nierzadko niekonwencjonalnych i kontrowersyjnych opinii.

Spróbujmy teraz podsumować zaistniałe fakty. A więc po pierwsze inwestor jest w posiadaniu prawomocnej wz-ki, wydanej w roku 2004 i jest właścicielem terenu. Przypomnijmy że, Rady Dzielnic opiniują te dokumenty dopiero od sierpnia 2005, toteż Radni Zwierzynca zostali tu siłą rzeczy pominięci. Poza tym firma nie ma jak dotąd pozwolenia na budowę, ale wydział architektury jest na etapie rozpatrywania tego wniosku.

Reasumując, dziwić musi brak zdolności przewidywania, a co za tym idzie profesjonalizmu, ze strony krakowskich pełnomocników firmy Bud-Center. Zamiast zaprojektować kameralny, nie wzbudzający zapewne większych emocji hotel – pierwszy z prawdziwego zdarzenia w drodze z lotniska – wybrali prawdziwą drogę przez mękę, forsując w tak niepowtarzalnym miejscu kolejną galerię handlową... Cóż, będziemy z niecierpliwością czekali na dalsze, bardziej szczegółowe już informacje dotyczące tej inwestycji.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

W MARSZU 1939-1945

Zamieszczoną poniżej publikacją z pamiętnika Ludwika Wyroby, otwieramy cykl wspomnień z okresu okupacji hitlerowskiej, spisanych przez uczestników tych tragicznych wydarzeń w drugiej połowie lat 70-ych ubiegłego wieku, pod patronatem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Poszczególne wspomnienia dotyczyć będą wydarzeń, jakie rozgrywały się, w tamtych jakże trudnych latach, na terenach wchodzących dziś w skład Naszej Dzielnicy.

K. J.

A TAK BYŁO W CHEŁMIE...

Pacyfikacją został objęty rejon w widłach rzeki Wisły i Rudawy i obejmował Zwierzyniec od klasztoru Norbertanek w głąb ul. Księcia Józefa oraz przyłączone do Krakowa przez okupantów w roku 1941, dawne okoliczne wsie: Wolę Justowską, Chełm-Zakamycze, Olszanicę, Bielany i Przegorzały. Obecnie cały ten obszar leży w granicach Dzielnicy VII Zwierzyniec. Już od późnych godzin wieczornych poprzedzających pacyfikację (z wtorku na środę) oddziały Wehrmachtu, schützpolizei, policji granatowej i innych jednostek hitlerowskich pod nadzorem gestapowców przystąpiły do otaczania wyżej wymienionych terenów. Wczesnym rankiem w środę 28 lipca 1943 roku cały obszar objęty pacyfikacją został zamknięty silnym i szczelnym kordonem hitlerowskim. Byłem mieszkańcem osiedla Chełm i będę opisywał swoje przeżycia na tym terenie.

W osiedlu Chełm i innych miejscowościach o charakterze wiejskim były obowiązkowo zorganizowane warty nocne, które miały obowiązek czuwania i pilnowania, aby nikt w godzinach nocnych nie przebywał na ich terenie. W razie zauważenia obcych osób lub wybuchu pożaru zobowiązane były natychmiast meldować posterunkowi policji granatowej, który mieścił się wówczas w Woli Justowskiej. Wartownicy a raczej zakładnicy – byli odpowiedzialni za spokój i porządek w danym rejonie w wyznaczonym dniu. Na każdą noc było wytypowanych od 7 do 9 mężczyzn. Punkt dyżuru mieścił się w remi-

W MARSZU 1939-1945

zie Ochotniczej Straży Pożarnej (obecnie Dom Kultury w Chełmie). Równocześnie z wartownikiem pełnili dyżur strażacy OSP. Już o godzinie pierwszej w nocy dyżurujący zostali zaalarmowani, że na gospodarstwo Błażeja Kordasa położone na końcu Chełmu obok rzeki Rudawy, został dokonany napad. Przybyli na miejsce wartownicy stwierdzili, że napadu dokonała grupa własowców w mundurach niemieckich, którzy wykorzystali okazję i przy sposobności okradli wyżej wymienionych.

Już o godzinie czwartej rano w pamiętnym dniu autami przyjechali żołnierze Wehrmachtu i gestapo, przystępując natychmiast do wypędzenia mieszkańców z poszczególnych domów w Chełmie i doprowadzenie ich na punkt zborny, który mieścił się dla mężczyzn, w zagrodzie sołtysa Mikołaja Poniedziałka, natomiast kobiety bez dzieci umieszczono w sąsiednim ogrodzie Tomasza Poniedziałka. Kobiety z małymi dziećmi zgromadzono w zagrodzie Józefa Wyroby.

Ja mieszkałem wówczas w pobliżu gospodarstwa sołtysa i zostałem zabrany bez żadnych dokumentów, w niekompletnym ubiorze, już o godzinie 4.30 i doprowadzony na miejsce jako jeden z pierwszych. Następnie zostali doprowadzeni inni mieszkańcy Zakamycza. Około godziny ósmej rano cały plac został wypełniony mieszkańcami, którzy leżeli w szeregach twarzą do ziemi, z wyciągniętymi rękami do przodu. Jeden obok drugiego, w takiej właśnie pozycji bez najmniejszego ruchu (!). Naprzeciw leżących zostały ustawione karabiny maszynowe z pełną obsługą gotową w każdej chwili do otwarcia ognia. Za szeregami chodzili gestapowcy i w razie jakiegokolwiek ruchu, leżący byli kopani i bici kolbami karabinów. Dzień był bardzo upalny i trudno było wytrzymać długo w takiej pozycji. Następnie dwóch gestapowców w towarzystwie cywila mówiącego po polsku wzywało po kolei leżących do odwracania głowy. Gdy im się coś nie spodobało, delikwent został odprowadzany na inne miejsce, które znajdowało się obok stodoły sołtysa M. Poniedziałka.

Jak się później okazało stodoła ta była miejscem przesłuchań i tortur. W ten sposób zebrano 15 mężczyzn, między innymi i mnie. Na przesłuchanie jako pierwszy zostałem zabrany ja. W stodole na klepisku, gdzie zaimprovizowano salę sądową, był ustawiony stół z maszyną do pisania, znajdowało się tam kilku oficerów hitlerowskich, tłumacz i zbir hitlerowski bez jednej ręki, który jak się później okazało – spełniał rolę oprawcy. Po spisaniu danych personalnych zostałem zapytany przez tłumacza, kto oprócz mnie należy do organizacji podziemnej, jest komunistą lub jest wrogo ustosunkowany do Niemców, nie pracuje i nie oddaje kontyngentów. Oświadczono mi, że ja należę do organizacji podziemnej i dla nich nie jest to tajemnica. Jeśli im nie podam innych i nie odpowiem na postawione pytania, zmuszą mnie do tego. Odpo-

wiedziałem, że nigdy nie słyszałem o żadnej organizacji działającej na terenie Chełmu i okolicy, nie znam osób uchylających się od pracy i nie oddających kontyngentu. Wówczas zostałem uderzony w twarz i żołądek, tak że upadłem na klepisko. Na ponowne pytanie odpowiedziałem również przecząco. Wtedy gestapowiec ten bez ręki zaczął mnie bić bijakiem od cepów (kij grabowy jeden metr długości o średnicy 4 cm). A gdy i to nie pomagało, bo nie wyciągnięto ode mnie żadnych obciążających zeznań, powiedział: „ty twarda polska świnię, my ci pokazemy, aż będziesz mówił wszystko”. Wtedy na dwóch równoległych belkach, w stodole nad klepiskiem położono długi drąg, na którym zawieszono linę, tą związano mi ręce od tyłu, zmuszono do wyjścia na podstawioną drabinę do wysokości 1 metra. W tym czasie jeden z gestapowców trzymał drugi koniec liny. Kiedy poderwano drabinę, zawisłem nad klepiskiem. Powtórzono zadane poprzednio pytanie. Odpowiedziałem, że nic nie wiem. Wtedy rozjuszony zbir hitlerowski zaczął mnie bić ponownie bijakiem krzycząc, że jak nie powiem to mnie zabije. Wisząc na linie ze związanymi rękami, przy ciągłym biciu, nie dającym się opisać, bólach rąk w stawach barkowych i łokciowych, myślałem tylko o jednym, żeby wytrzymać, nie załamać się, nie wydać nikogo. Jak zginę, to tylko ja, inni pozostaną i może pomszczą mnie. W myśli prosiłem Pana Boga, żebym stracił przytomność, gdyż bóle były już nie do zniesienia.

Zdawałem sobie w pełni sprawę z tego, że jeśli się załamię to zginę jak kilkudziesięciu innych, o których wiedziałem, że należeli do AK. Wprawdzie nie wiedziałem o wszystkich, ale z tymi, z którymi współpracowałem w ruchu oporu, gdybym ich zdradził, na pewno przeszli by to samo. W myśli przesuwali się nazwiska: Jana Sobańskiego „Giermek”, mojego dowódcy W. Garzła, S. Jagusińskiego, P. Bułata, J. Wykurza, J. Kowalskiego, P. Migdała, S. Misia i moich braci Edka, Franka i Janka, o których wiedziałem, że należą do organizacji podziemnej. Ciągle myślałem, czy w czasie rewizji faszyci nie znaleźli w moim mieszkaniu ukrytej broni, oraz ulotek, które poprzedniego dnia przyniósł brat z Ogrodu Zoologicznego w Lesie Wolskim, gdzie był punkt kontaktowy. Brat mój był kolporterem prasy podziemnej. W pewnym momencie straciłem przytomność i zostałem polany wodą. Po odzyskaniu przytomności ponowiono pytania. Odpowiedziałem przecząco. Przez nieustanne bicie ból był już nie do wytrzymania. Znowu straciłem przytomność. Tak przeżyłem najstraszniejszy dzień w moim życiu – 28 lipca 1943 r. Pozostał on w mojej pamięci podobnie jak dziesiątków innych osób, które w podobny sposób przeżyły ten dzień bezprzykładnego barbarzyństwa zbirów hitlerowskich. Tego co przeżyłem nie da się szczegółowo opisać. Po prostu nie mieści się w głowie, aby „ludzie” byli zdolni do czegoś podobnego. Według

W MARSZU 1939-1945

zeznań naocznych świadków nie odzyskałem przytomności, zostałem wyrzucony ze stodoły jak kłoda drzewa, a po skończonej pacyfikacji zaniesiony przez kolegów do domu, w którym mieszkałem, gdyż hitlerowcy uważali, że nie żyję.

W następnym dniu dowiedziałem się, że oprócz mnie jeszcze kilka osób w podobny sposób było katowanych, a kilku z nich zabrano do obozu pracy „Liban” w Krakowie. Między innymi zabrani zostali: Władysław Ciupczyk, Władysław Musiał, Czesław Bułat i Zdzisław Kordas. Na szczęście wszyscy oni po kilku miesiącach powrócili do domu. Jak się później okazało hitlerowcy po wypędzeniu mieszkańców z ich mieszkań przeprowadzili szczegółowo rewizję wszystkich domów i pomieszczeń gospodarczych, zabierając przy sposobności pieniądze i wartościowe rzeczy. Po skończonej pacyfikacji poszcze-

gólni mieszkańcy stwierdzili, że z ich mieszkań zginęło wiele wartościowych rzeczy, a same mieszkania wyglądały jak po trzęsieniu ziemi – łóżka powywracane, ubrania powyrzucane z szaf, szuflady na podłogach, porozrzucane meble, itp.

Dowiedziałem się później, że centralny punkt rejonu pacyfikacji mieścił się na Woli Justowskiej, dokąd przewieziono wszystkich podejrzanych, a następnie hitlerowcy przeprowadzili zbiorową egzekucję, mordując w bestialski sposób 21 osób – przeważnie mieszkańców Woli Justowskiej i Zwierzyńca. Przed dokonaniem mordu skazańcy zmuszeni zostali do wykopania głębokiego dołu, do którego zostali wrzuceni po zamordowaniu. Następnie pod nadzorem hitlerowców dół został zasypany.

LUDWIK WYROBA ps. Wolny

ZAŁÓŻ FIRME NA MIEJSCU

Dzięki podpisanemu – 27 września – przez Prezydenta Jacka Majchrowskiego porozumieniu z Izbą Skarbową, założenie firmy stanie się w Krakowie jeszcze prostsze. Wszystkie formalności związane z uruchomieniem działalności można załatwić w Punkcie Obsługi Przedsiębiorców przy ul. Wielickiej 28A.

Oznacza to, że krakowski przedsiębiorca, jako pierwszy w Polsce, rejestrując działalność gospodarczą (bądź dokonując w niej zmian) nie będzie już musiał udawać się do właściwego Urzędu Skarbowego.

W POP-ie przy ul. Wielickiej 28a w Krakowie działają już stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Urzędu Statystycznego oraz Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Dzięki temu przedsiębiorca może w jednym miejscu załatwić w pełni sprawy związane z działalnością tych urzędów.

W efekcie podpisanego porozumienia, oddelegowani pracownicy krakowskich urzędów skarbowych udzielać będą informacji z zakresu obowiązków przedsiębiorców wobec US oraz przyjmować zgłoszenia nie tylko NIP, ale i VAT. Do tej pory stanowisko Urzędu Skarbowego obsługiwali przeszkoleni przez ten urząd pracownicy Urzędu Miasta Krakowa. Udzielali oni informacji, przyjmowali zgłoszenia związane z NIP i przesyłali je do właściwych Urzędów Skarbowych. Jednak, aby przedstawić wymagane do wniosku załączniki, przedsiębiorca musiał dotychczas udać się do właściwego Urzędu Skarbowego. W Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy Urzędu Miasta Krakowa, każdego dnia sprawy związane

z działalnością gospodarczą załatwia co najmniej 500 osób. Coraz więcej przedsiębiorców decyduje się korzystać z dostępnej od 1 czerwca br. na stronie internetowej www.bip.krakow.pl/pop funkcji przesyłania drogą elektroniczną wniosków o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, o zmianę wpisu oraz o wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej.

Stworzony w 2004 roku, z inicjatywy Prezydenta Miasta Jacka Majchrowskiego, Punkt Obsługi Przedsiębiorcy jest kompleksowym centrum obsługi przedsiębiorców, będąc w rzeczywistości realizacją tzw. „pakietu Kluski”. Na wzór krakowskiego POP-u podobne centra obsługi tworzone są w wielu miastach Polski, m.in. w Gdańsku, Wrocławiu Nowym Sączu.

Przypomnijmy:

W POP-ie przedsiębiorca krakowski może w 15 minut zarejestrować działalność gospodarczą. Dzięki elektronicznej opcji wysyłania formularzy, w POP-ie można również zarejestrować się w Państwowej Inspekcji Pracy jako przedsiębiorca – pracodawca.

W punkcie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych krakowscy przedsiębiorcy mogą wypełnić i złożyć formularze dotyczące zgłoszenia (ZFA, ZPA, ZUA, ZZA, ZCZA), bądź wyrejestrowania (ZWPA, ZWUA) firmy i osób ubezpieczonych w ZUS, deklaracje rozliczeniowe (DRA, RCA, RZA, RSA) i inne formularze obowiązujące płatników przy prowadzeniu pozarolniczej działalności.

II INTEGRACYJNY TURNIEJ W PIŁCE NOŻNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

„Na zielonej murawie”

W dniu 11 października między godz. 10 a 16 na boisku K.S. Zwierzyniecki w Krakowie, przy całkiem niezłej pogodzie rozegrany został II Integracyjny Turniej Piłki Nożnej dla Osób Niepełnosprawnych „Na Zielonej Murawie”. Turniej został zorganizowany z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem przez pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Krakowie, ul. Królowej Jadwigi 81, działającego przy Stowarzyszeniu Pomocy Socjalnej *Gaudium et Spes*. W turnieju wzięli udział uczestnicy i opiekunowie Warsztatów Terapii Zajęciowej z województwa małopolskiego (ul. Królowej Jadwigi, ul. Miodowa, ul. Truskawkowa, os. Górali, Łyszko-wice, Radwanowice, Bochnia) oraz Środowiskowego Domu Samopomocy z ul. Wjazdowej w Krakowie.

W finałowym meczu zmierzyły się drużyny Warsztatów Terapii Zajęciowej z ul. Królowej Jadwigi i ul. Truskawkowej, w którym zwycięstwo 3:2 odniosła drużyna „Truskawek”. W całych zawodach najlepszym zawodnikiem okazał się Dariusz Barski (WTZ ul. Królowej Jadwigi), królem strzelców został Sylwester Dybeł, a najlepszym bramkarzem Grzegorz Spólnik (obydwaj z WTZ ul. Truskawkowa). Najlepszymi kibicami zostali wybrani uczestnicy WTZ z Radwanowic.

Ta świetna zabawa mogła mieć miejsce dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli. Patronat sportowy nad turniejem objęła Wisła Kraków S.S.A., a wszystko dzięki przychylności dyrektora sportowego pana Jacka Bednarza oraz rzecznika prasowego pana Adriana Ochaliaka. Patronat nad turniejem objęła też Dzielnica VII Miasta Krakowa, reprezentowana przez Przewodniczącego pana Andrzeja Hawranka i pana Krzysztofa Wyrobę. Patronami medialnymi byli: Telewizja Polska oddział Kraków oraz Dziennik Polski, a Klub Sportowy „Zwierzyniecki” nieodpłatnie udostępnił obiekt sportowy. W zorganizowaniu nagród pomogli sponsorzy: Negra Sport, Gamabik, Outhorn, SportTiW, Lee Cooper, Sport



Konsulting, Time Trend, Em-Ka Sport, KFC, Multikino Kraków, Ciemna-City Kraków, Kino Kijów, Iron Art, Secesja S.C., Mini Sport, Medale.PL, Trisport oraz Dzielnica VII i Wisła Kraków, a także piekarnie: Batkop Batowski,

Henpol oraz pani Barbara Magiera. Opiekę medyczną zabezpieczył Szpital Miejski im. Narutowicza, w osobie pani doktor Kingi Kosińskiej.

ZOFIA LEWICKA-DEPTA

TUNELEM NA SKRÓTY

Po trwających już od bez mała dziesięciu lat, zdających się nie mieć końca dyskusjach i przepychankach pojawiła się wreszcie szansa na poprowadzenie tunelu pod wzgórzem św. Bronisławy. **Oto bowiem pod koniec czerwca tegoż roku, Krakowski Zarząd Dróg ogłosił przetarg**, który wyłonić ma firmę odpowiedzialną za przygotowanie – w kilku wariantach przebiegu – tzw. Trasy Zwierzynieckiej, czyli odcinka trzeciej obwodnicy, łączącego ul. Armii Krajowej z ul. Księcia Józefa. Na razie będzie to logistyka w klinicznej postaci, a więc między innymi przedstawienie możliwości pozyskiwania terenu pod inwestycję, rozwiązania w zakresie projektów skrzyżowań i włączeń do ruchu, a także koncepcje najmniej inwazyjnych wariantów prowadzenia prac w tym jakże trudnym terenie.

Wiadomo już, że trasa będzie miała ok. 3 km długości, z czego prawie 2,5 km pod samym wzgórzem. Na tej dwukierunkowej, dwujezdniowej drodze przewidziano po trzy pasy ruchu. Znajdzie się tam rzecz jasna miejsce również dla przystanków autobusowych. Wyłoniona w przetargu firma zobowiązana zostanie też do opracowania koncepcji węzłów drogowych, którymi do tunelu dojadą kierowcy z ul. Armii Krajowej i istniejącej jak na razie tylko w planach Trasy Bałickiej oraz z ciasnej i zatłoczonej dziś ul. Księcia Józefa.

Przerażenie budzi niestety koszt tej jakże potrzebnej inwestycji, obliczany dziś szacunkowo na 500 mln zł. Dlatego władze miasta chcą pozyskać na realizację Trasy Zwierzynieckiej środki pochodzące przede wszystkim z funduszy unijnych, jednak warunkiem niezbędnym jest ukończenie inwestycji już w roku 2012, co zbiegnie się – nieprzypadkowo – z planowanymi Mistrzostwami Europy w piłce nożnej.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

PO DOWÓD DO KOŃCA ROKU

Jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, „książeczkowe” dowody osobiste zachowują ważność do 31 marca 2008 roku. **UWAGA! Termin ten nie jest jednak tożsamy z przesunięciem terminu wymiany dowodów. Wnioski o ich wymianę powinny być złożone w nieprzekraczalnym terminie, do 31 grudnia 2007 r.**

Przedłużenie terminu ważności dokumentów dotyczy osób, które złożyły wniosek w terminie do 31 grudnia 2007, oczekujących na wydrukowanie nowego dokumentu po tym terminie. Osoby oczekujące na nowy dokument będą mogły dzięki temu bez przeszkód załatwiać sprawy urzędowe wymagające potwierdzenia tożsamości.

AKCJA WYSTAWKA

Mieszkańcy Dzielnicy VII będą mogli wystawiać wszystkie niepotrzebne, stare lub zużyte meble, sprzęt AGD oraz inne odpady wielkogabarytowe na chodniki przy wyznaczonych ulicach. W **drugi wtorek każdego miesiąca** w godzinach 18.00-20.00 prosimy o wystawianie takich odpadów. Samochody MPO Sp. z o.o. będą odbierały te odpady w tym samym dniu w godzinach 20.00-22.00.

Odpady inne niż wielkogabarytowe z gospodarstw domowych (komunalne, poprodukcyjne, gruz, odpady segregowane, itp.) nie będą odbierane!

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Rady Dzielnicy VII oraz w MPO pod nr tel. 012- 64-62-306, 305 lub 213.

GRUDZIEŃ – II wtorek miesiąca

Ulice objęte wywozem: Księcia Józefa, Malczewskiego, Wodociągowa, Kamedulska, Przegorzalska, Jodłowa, Mirowska, Skalna, Sokola, Bielańskiego, Zagrodzie, Orla.

UWAGA!!! FAŁSZYWI KOMINIARZE

Na terenie naszej dzielnicy pojawili się **FAŁSZYWI KOMINIARZE** roznoszący **KALENDARZE NA ROK 2008;** kalendarze te nie są opatrzone danymi żadnego z zakładów kominiarskich. Proszę takim osobom absolutnie nie otwierać drzwi gdyż istnieje ryzyko kradzieży.

PIOTR ZALESKI

Listy do redakcji

Chrońmy architektoniczne detale z lat dwudziestych, będące spuścizną naszych przodków na terenie Dzielnicy VII Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Na froncie budynku nr 46 przy ul. Kościuszki znajduje się sześć portretów naszych historycznych postaci A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Księcia J. Poniatowskiego, T. Kościuszki, H. Kołłątaja, S. Staszica. Wykonano je w tynku metodą sgraffito.

Nad drzwiami budynku (dawnej szkoły drukarskiej) przy ul. Kościuszki nr 3 znajduje się piękny stylizowany Orzeł Polski wykonany w drzewie.

Wymienione wyżej portrety i elementy architektoniczne są zakurzone wielowarstwowym pyłem, sadzą, nigdy nie były konserwowane. Uważam, że należy przeprowadzić ich renowację i zabezpieczyć przed dalszym niszczeniem – albowiem są one historyczną ozdobą naszego Miasta Krakowa.

JULIUSZ POGLÓDEK

ZWIERZYNIEC NA STAREJ FOTOGRAFII

W pierwszych dniach września buldożer zmiotł z pejzażu Zwierzynca jeden z ostatnich drewnianych budynków. Mowa o parterowym domu przy ul. Królowej Jadwigi 6, należącym niegdyś do Andrzeja i Katarzyny Bobów. Andrzej Boba był kołodziejem, a mieszkający po sąsiedzku – pod numerem 8 – jego brat Stanisław, stelmachem. Dziś można sobie już tylko wyobrazić, jak w rodzinnej komitywie wyczarowywali oni, piękne lekkie powozy i solidne dorożki...

Niestety dom ów od dawna niezamieszkały, ulegał z każdym rokiem stopniowej degradacji, a kiedy zimą 2005/2006, pod zwałami śniegu zarwał się dach jasne było, że jego los jest już przesądzony. Wykonany ze świerkowych bali w konstrukcji zrębowej, był ciekawym przykładem dawnej XIX-wiecznej jeszcze, drewnianej zabudowy przedmieścia. Mógł zostać bez większych problemów zdemontowany i zestawiony ponownie, w którymś z okolicznych skansenów. Choć przykro to stwierdzić, służby konserwatorskie nie były tym widać zainteresowane. Teraz pięknie wyrównany teren oczekuje już tylko na wejście inwestora...



Wiosna 2006. Drewniany domek jeszcze stoi, choć już bez dachu, który zarwał się pod zalegającym śniegiem.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Szanowni Czytelnicy

W poprzednim numerze Kuriera Zwierzynieckiego wkraśl się błąd w opisie zdjęć ilustrujących artykuł o konkursie wiedzy na temat Lasu Wolskiego i ZOO za co redakcja bardzo przeprasza czytelników i laureatów konkursu. Poniżej zamieszczamy właściwe zdjęcia.



III miejsce zajęli chłopcy z SP nr 48: K. Kuźniar i M. Pach

Fot S. Malik



IV miejsce zajęła drużyna z SP nr 72: A. Moskal i J. Wężyk

Fot S. Malik



Grupa biegaczy tuż po zawodach a wśród nich zwycięzcy konkursu wiedzy – dziewczęta z II klasy gimnazjum plastycznego – G. Adamczyk i A. Biedrzycka. Fot S. Malik



Kosz precli ufundowany przez Przewodniczącągo Dz. VII.

Fot S. Malik

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Agnieszka Wirońska – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bułat, Szczyśny Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski.

adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: dzielnica7@um.krakow.pl

Czynne: w poniedziałek 15.00–17.00, od wtorku do piątku 11.00–13.00.

Skład i druk: „Geoinfo” sp. z o.o., ul. Ładna 14, tel. 012 411-75-23.

nakład: 2000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.